

JAN WIŚLIŃSKI

ODDZIAŁ MAGAZYNÓW I KONSERWACJI ZBIORÓW

Uzyskanie przez Bibliotekę Uniwersytecką KUL w 1918 r. części gmachu klasztoru bernardynów było rozwiązaniem prowizorycznym. Gmach ten nie był przystosowany do potrzeb bibliotecznych i nie mógł być traktowany jako stała siedziba dużej biblioteki. Zagadnienie to w sposób może najbardziej jaskrawy widoczne było w odniesieniu do magazynów. Z 12 sal o łącznej powierzchni ok. 500 m², które zajmowała Biblioteka w latach 1918—1949, na magazyny przeznaczono 9 sal (w tym 4 bardzo niewielkie), o trudnej już dziś do ustalenia powierzchni, zapewne jednak nie przekraczającej 350 m². Sale te początkowo były wystarczającym pomieszczeniem dla księgozbioru, jednakże w miarę jego rozwoju stawały się zbyt szczupłe. Było to przyczyną ich nadmiernego zagęszczenia. Regały ustawiono aż do sufitu, a ponieważ sale te były bardzo wysokie, dlatego też korzystanie ze zmagazynowanych w ten sposób książek było znacznie utrudnione. Pomieszczenia magazynowe były zimne i wilgotne, co nie wpływało dodatnio na stan księgozbioru.

Po uzyskaniu przez Bibliotekę w 1947 r. nowego lokalu przy ul. Chopina 27, na magazyny przeznaczono 5 kondygnacji o znormalizowanej wysokości 2,2 m, w tym ostatnia na V piętrze o podwójnej wysokości. Magazyny te obejmowały ok. 750 m² oraz magazyn dodatkowy o podwójnej wysokości w innej części gmachu, zajmujący 113 m². Łącznie zajmowały zatem one 976 m² pojedynczej wysokości, co dawało możliwość pomieszczenia w nich, przy przeciętnej 275 wol. na 1 m², ok. 270.000 wol. Poza tym istniały magazyny suterenowe przeznaczone na dublety i księgozbiory przygotowane do opracowania, mogące pomieścić ok. 100.000 wol. Jednakże gmach uzyskany przez Bibliotekę nie był wykończony, a ponieważ budowany był z przeznaczeniem na inne cele, trzeba go było nie tylko wykończyć, ale i adaptować dla potrzeb Biblioteki.

Po ukończeniu pierwszej fazy adaptacji gmachu przystąpiono do prac związanych z przenoszeniem księgozbioru. Nim to nastąpiło, od 19 IX 1949 r. rozpoczęto skontrum księgozbioru, a przedtem, zgodnie z zarządzeniem dyrektora, prof. dra Andrzeja Wojtkowskiego, z 3 V 1949, zmieniono dotychczasową metodę sygnowania zbiorów. Wprowadzono zatem dla druków zwartych nowych sygnaturę odpowiadającą formatowi; przyjęto więc dla 16° — I, dla 8° — II, dla 4° — III, a dla 2° — IV. Zlikwidowano istniejący dotąd dział dekompletów oznaczanych VI, a dla czasopism pozostawiono dotychczasową sygnaturę V. Sygnatura dotąd stosowana była dwustopniowa, całość zbiorów Biblioteki podzielono na działy oznaczone cyframi rzymskimi. Dopiero w ramach tych działów formaty oznaczano małymi literami. Według tej zasady I przeznaczono dla inkunabułów, II dla starych druków, III dla nowych druków zwartych, IV dla rękopisów, V dla czasopism i VI dla dekompletów.

Pełniący obowiązki dyrektora Biblioteki mgr Witold Nowodworski, który objął stanowisko w tym czasie, powierzył 21 X 1949 nadzór nad książkami w magazynach oraz nad ich przeprowadzką mgrowi Janowi Wiślińskiemu. Jesienią 1949 r. rozpoczęła się akcja przewożenia zasadniczego zrębu księgozbioru do nowego gmachu.

Władze Uczelni przydzieliły do przewożenia książek samochód ciężarowy, a do pomocy w ich noszeniu i układaniu 40 studentów. W listopadzie 1949 r. przewieziono nie zinwentaryzowane czasopisma. Regały z magazynu czasopism zostały jeszcze w październiku rozebrane, przewiezione i ustawione w znormalizowanej wysokości na IV piętrze w nowym magazynie. W grudniu 1949 i w pierwszych miesiącach 1950 r. woźni suszyli magazyny piecykami kokсовymi, aby umożliwić przeprowadzkę dalszych części księgozbioru.

Wiele trudności przysporzył Bibliotece Zarząd Miejski domagając się w pierwszych miesiącach 1950 r. szybkiego opróżnienia gmachu, który był już w tym czasie przeznaczony dla innego użytkownika. Wykonanie tego zarządu nie było jednak proste i wprowadzało do planu przeprowadzki szereg zakłóceń. Mimo to do września 1950 r. Biblioteka resztę swego księgozbioru i regałów przewiozła do nowego gmachu. Instalacja zbiorów w nowym magazynie nie była łatwa ze względu na brak drzewa na regały, jednakże i tę trudność z czasem pokonano.

W marcu 1950 r. Biblioteka posiadała już wykończone magazyny na czterech piętrach o łącznej powierzchni ok. 600 m². Na II piętrze stały druki zwarte formatu III, a na IV część czasopism. Pozostałe piętra nie były jeszcze zaopatrzone w regały. Na korytarzu przy magazynie drugiego piętra złożone były tymczasowo części książek formatu I i II oraz część czasopism. W 1951 r. uzyskano dalsze regały, których ogółem zmontowano w magazynach 4896 mb pótek. Można zatem było przeprowadzić pozostałe dotąd w lokalu przy ul. Dolnej Panny Marii 4 druki zwarte z przydziału Ministerstwa Oświaty i dublety. Przeniesiono też z czytelnicy i korytarza na drugim piętrze do magazynu na pierwszym piętrze format II.

Dnia 31 XII 1951 r. zawartość magazynów przedstawiała się następująco: na pierwszym piętrze druki zwarte formatu II i IV oraz stare druki nie skatalogowane, na drugim piętrze druki zwarte formatu I i III oraz stare druki opracowane, na trzecim piętrze czasopisma, na czwartym gazety i czasopisma nie zinwentaryzowane. W magazynie dodatkowym („za kratkami”) ustawiono continuanda, dublety i „księgozbiór przemyski”. Książki z przydziałów Ministerstwa Oświaty złożono na stosach na piątym piętrze oraz w wykańczanych stopniowo magazynach w suterenie. W tym też czasie ustawiono piętrowe regały drewniane na ostatnim piętrze magazynu, ażeby ustawić na nich książki leżące na stosach. Dokuczliwym brakiem przy obsłudze magazynów było niezainstalowanie windy. Nowy dyrektor Biblioteki, o. dr Romuald Gustaw, usiłował zainicjować to naprawić. W 1951 r. została przyjęta oferta Franciszka Piątkowskiego z Krakowa na wykonanie windy. Z projektu tego musiano jednak zrezygnować z uwagi na to, że konstrukcja gmachu uniemożliwiała instalację windy.

Jeszcze pod koniec 1950 r. Dyrekcja Biblioteki zwróciła się do firmy „Strażak” z prośbą o dostarczenie gaśnic śniegowych dla zabezpieczenia zbiorów przed pożarem. Od tego czasu zaopatrzenie magazynu w gaśnice, a później także w koce azbestowe jest stałą troską Dyrekcji. W omawianym okresie starano się również ochronić książki przed kurzem z pyłu cementowego. Wskutek chropowatej powierzchni podłóg w magazynach powstawały zanieczyszczenia, których nie można było uniknąć przez wyłożenie podłóg linoleum wobec trudności jego nabycia. Podłogę na czwartym piętrze i w suterenie wykonano już bardziej gładką. Starano się też o zabezpieczenie podłogi od zapylenia przez natłuszczenie jej oliwą wrzecionową i ropą, co było jednocześnie czynnikiem dezynfekującym zbiory. Wykończenia magazynów górnych i otynkowania suterenowych dokonał do końca 1951 r. architekt Czesław Sokołowski, właściciel przedsiębiorstwa budowlanego w Lublinie.

Jednym z celów, jakie postawiła sobie Dyrekcja Biblioteki w zaopatrzeniu magazynów, była stopniowa wymiana regałów drewnianych na nowoczesne metalowe. Początkiem tej akcji był zakup w czerwcu 1951 r. od Liceum Państwowego w Głubczycach regałów metalowych składających się z 78 stojaków i 364 półek. Była to jednak kropla w morzu, brakowało w tym czasie nawet i drewnianych regałów, co powodowało, że w niektórych salach książki nie skatalogowane leżały na stołach; utrudniało to ich przegląd i odpowiednią segregację. W 1952 r. uzyskano regały drewniane o podwójnej wysokości dla magazynu na piątym piętrze. Zaistniała zatem konieczność podzielenia tego piętra na dwa poziomy. W latach 1953—54 uzyskano regały, niestety nadal jeszcze drewniane, zamówione w przedsiębiorstwie Władysława Bartnika i Wacława Wójtowicza oraz regały dwukondygnacyjne do magazynów w suterenie, wykonane przez warsztat stolarski Jana Grzesika. Postawione w tych latach regały zostały zabezpieczone przed szkodnikami przez nasączenie ich ksylamitem.

Po przeprowadzce księgozbioru do nowych magazynów wydawało się, iż magazyny zostały już właściwie wypełnione. Na posiedzeniu Senackiej Komisji Kontrolnej 21 X 1954 r. dyrektor Biblioteki złożył oświadczenie, że miejsca w magazynach pozostało tylko na kilka miesięcy, jednakże gdyby udało się wykorzystać na magazyny salę kinową w nie przebudowanej dotąd części gmachu, problem byłby na dalsze lata rozwiązany. W związku z tym w 1958 r. władze Uniwersytetu powierzyły mgrowi inż. arch. Tadeuszowi Witkowskiemu przygotowanie projektu przebudowy sali kinowej w gmachu Biblioteki o kubaturze ok. 16.000 m³ na magazyny i Czytelnię Główną. Nastąpiła jednak konieczność zmiany projektu jeszcze przed jego realizacją. Wobec trudności nabycia słupów stalowych przewidywanych projektem, trzeba było zdecydować się na konstrukcję żelbetową. Ponadto w magazynach musiano zrezygnować z budowy drugiej kondygnacji magazynu suterenu.

W trakcie przebudowy wykonano liczne prace z nią związane. Przede wszystkim trzeba było wycofać wszystkie książki złożone w prowizorycznym magazynie w sali kinowej, przenieść je do magazynów suterenujących oraz koło Biura Katalogowego. Dublety zmagazynowane w sali kinowej oraz dublety z magazynów suterenujących przetransportowano do uzyskanego przez Bibliotekę pomieszczenia w magazynie uniwersyteckim poza miastem, na tzw. Poczekajce. W marcu 1961 r. przewieziono tam ok. 100.000 wol. dubletów i druków zbędnych. Niestety, magazyn ten nie był należycie przygotowany; był nieotynkowany, nieogrzewany i nieoświetlony, brak było też regałów, dlatego książki układano w sterty na deskach. Dopiero po kilku latach ustawiono je na drewnianych regałach.

W latach 1961-1963 wykonano na terenie sali kinowej 5 kondygnacji magazynowych o powierzchni 504 m² każda. Otrzymały one oświetlenie jarzeniowe na korytarzach oraz żarowe między regałami. W początkach 1963 r. wykończono magazyn na pierwszym piętrze i postawiono tam metalowe regały podwójne, wykonane w ilości 300 mb. przez Spółdzielnię Pracy „Metalowcy” w Krakowie. Nie zostały od razu założone w magazynach kaloryfery, dlatego też świeże tynki, zwłaszcza w suterenujących, przez długi czas były wilgotne, i trzeba było osuszać je piecykami koksowymi. Nie wykonano również wentylacji. Na stanowcze żądanie Dyrekcji Biblioteki kierownictwo przebudowy usunęło stopniowo wiele braków, wykonując również otwory wentylacyjne w ścianie północnej magazynu suterenującego i zabezpieczając od przecieków jej zewnętrzną stronę. W magazynie parterowym, jeszcze przed jego oficjalnym przekazaniem Bibliotece, ustawiono regały drewniane przeniesione ze starych magazynów. Ustawiono na nich czasopisma zintentyzowane. Na pierwszym piętrze ustawiono druki zwarte formatu II i III,

czasopisma największych formatów, oraz część zbiorów graficznych. Format I umieszczono tymczasowo w prowizorycznym magazynie obok ówczesnego Biura Katalogowego. Dyrekcja Biblioteki wystąpiła z wnioskiem o zamówienie metalowych regałów do dalszych sal. Zamówienie to złożono w Łódzkich Zakładach Terenowych Przemysłu Metalowego.

W tym samym czasie Dyrekcja Biblioteki, po konsultacjach z fachowcami, wyśnuła sprawę wydzielenia z projektowanej Czytelni Głównej, poprzez zmniejszenie jej wysokości, dodatkowego magazynu o powierzchni 619 m². Przy przeciętnej 275 wol. na 1 m² magazyn ten dawał pomieszczenie dla 170.000 wol. Senacka Komisja Biblioteczna ustosunkowała się do tego projektu pozytywnie. Tymczasem oddawano stopniowo do użytku dalsze piętra magazynów. W maju 1964 r. Biblioteka przejęła magazyn na drugim piętrze, w październiku tegoż roku kondygnację suterenową, a na początku 1966 magazyn na trzecim piętrze.

Dużo dyskusji w tym czasie wywołała sprawa założenia przewidzianych w planie przebudowy Biblioteki wind osobowych i towarowych. Ostatecznie zamówiono dwie windy osobowe i dwie towarowe, z których jedna osobowa została zlokalizowana przy głównej klatce schodowej, zaś trzy pozostałe w obrębie magazynów. Spośród wind umieszczonych w magazynach tylko jedna towarowa została przeznaczona dla dostarczania książek bezpośrednio do podium Czytelni Głównej, drugą windę towarową oraz osobową zlokalizowano w zachodnim końcu magazynów; obie te windy przeznaczone są raczej do obrotu wewnętrznego. Nie został, niestety, uwzględniony wniosek Dyrekcji Biblioteki dotyczący lokalizacji w pobliżu podium Czytelni Głównej dwu wind towarowych.

W latach 1966—67 Biblioteka otrzymała zamówione w Łodzi podwójne regały żelazne długości 858 mb, w które wyposażono drugie i trzecie piętro oraz magazyn czasopism i dubletów. W latach 1968—1970 nadeszły dalsze regały metalowe wykonane przez zakład Józefa Bednarczyka w Lublinie (62 mb jednostronnych oraz komplet regałów dwustronnych dla magazynu na czwartym piętrze). Tak zatem, po latach, zostało zrealizowane śmiałe zamierzenie Dyrekcji — zamiana regałów drewnianych na nowoczesne metalowe.

Zakupiono również w ostatnich latach 10 wózków metalowych dla usprawnienia obsługi magazynów. Dla ułatwienia utrzymania czystości między regałami i na korytarzach magazynów ułożono linoleum. Zainstalowane zostały wreszcie dwie windy osobowe i dwie towarowe, które Biblioteka przejęła od wykonawców w lipcu 1968 r. Był to ważny moment w dziejach magazynów, gdyż założone w nich trzy windy pozwalają na znaczne oszczędzanie sił i czasu pracowników.

W chwili obecnej (31.XII.1970) stan magazynów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL przedstawia się następująco: z sześciu kondygnacji nowych magazynów o łącznej powierzchni 3.140 m² i wysokości przeciętnej 2,2 m — część przestrzeni (ok. 200 m²) zajęła pracownia magazynowa, archiwum uniwersyteckie oraz przechowalnia materiałów bibliotecznych i introligatorskich. Pozostałą przestrzeń magazynów wypełniają książki zinwentaryzowane, depozyty przygotowane do sprawdzenia z katalogami oraz dublety. Wolnego miejsca pozostało już tylko na umieszczenie ok. 60.000 wol. Magazyny poprzednio zajmowane przez Bibliotekę zastały znacznie zmniejszone wskutek umieszczenia w nich niektórych pracowni Biblioteki. Na trzecim i czwartym piętrze starych magazynów umieszczono stare druki, których dalszą część ustawiono w nowych magazynach na drugim i trzecim piętrze.

Obsada personalna magazynów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL przedstawiała się w omawianym okresie następująco:

W latach 1918—1939 i 1944—1949 do obowiązków woźnego należały funkcje magazyniera, palacza i gońca. W pierwszych latach powojennych niektóre prace, związane na ogół ze stanowiskiem magazyniera, wykonywali bibliotekarze, np. naklejali sygnatury, okładali i podklejali książki zniszczone. Książki do oprawy oddawano w tym okresie warsztatom prywatnym i pracowni introligatorskiej założonej w grudniu 1947 r. w gmachu Uczelni. W październiku 1950 r. Introligatorka przeniosła się do gmachu Biblioteki przy ul. Chopina 27 i przejęła wszystkie prace związane z oprawą książek.

W latach 1944—1949 Biblioteka zatrudniała jednego woźnego; do 30 X 1949 Pawła Wierzchowskiego (przedwojennego jeszcze pracownika), a po jego odejściu z pracy — Jana Świątkowskiego. Od listopada 1949 r. przyjęty został jako magazynier Bronisław Świątkowski, od 1 XI 1950 Stefan Tkaczyk, a od 1 IX 1951 Józef Todorowski. Nadzór nad magazynami w latach 1949—1958 pełnił mgr Jan Wiśliński, będący równocześnie kierownikiem Czytelni i Wypożyczalni do 1953 r., a później Oddziału Gromadzenia. W okresie 1950—1951 czytelników obsługiwali B. i J. Świątkowscy, przy czym należy dodać, że ten ostatni pełnił jednocześnie obowiązki gońca. Prace związane z ustawianiem nowych regałów i umieszczeniem na nich książek wykonywali S. Tkaczyk i J. Todorowski. W 1952 r. zwiększające się udostępnienie zbiorów oraz liczne prace w magazynach spowodowały konieczność wzmocnienia ich personelu. Jednakże wobec szczupłości ówczesnej obsady personalnej Biblioteki sprawa ta nie mogła zostać załatwiona całkowicie. 10 IV 1952 r. na stanowisko kontrolera magazynów i referenta konserwacji i opraw została powołana Maria Matyjasek.

Praca magazynów w latach 1952—1954 przedstawiała się następująco: Do obowiązków M. Matyjasek należało sprawdzanie dubletów, przekazywanie i odbieranie książek z introligatorki, skontrolowanie i nadzór ogólny. Magazynier B. Świątkowski, pracujący przed południem, wybierał książki dla czytelni i wypożyczalni oraz numerował nowe nabytki. J. Świątkowski, pracujący po południu, przynosił pocztę, a następnie przejmował obsługę czytelników. S. Tkaczyk i J. Todorowski ustawili regały i nosili książki, ponadto Tkaczyk w razie potrzeby obsługiwał czytelników a Todorowski pełnił funkcję gońca oraz magazyniera materiałów introligatorskich i bibliotecznych.

Z dniem 31 I 1958 kierownikiem magazynów został mgr Eustachy Stebelski. W latach 1960—61 skład personelu obsługującego czytelników powiększył się, gdyż na zmianie przedpołudniowej zaczął pracować S. Tkaczyk, a od października 1961 r. pracę w magazynach podjęła Anna Lorenc, zatrudniona dotychczas w Bibliotece jako sprzątaczką. 15 II 1962 przyjęto do pracy w magazynach Zofię Cich. Magazynier B. Świątkowski otrzymał w tym okresie polecenie zajęcia się włączaniem książek zwróconych, numerowaniem zinventaryzowanych i dołączaniem ich do poszczególnych formatów oraz numerowaniem inwentarzy.

Od 1963 r. nastąpiło w obsłudze czytelni i wypożyczalni wzmocnienie dyżuru popołudniowego, który podobnie jak przedpołudniowy, obsługują dwie osoby. Magazynier B. Świątkowski włącza większość książek zwróconych, sygnuje druki zwarte, a od 1969 r. oprawia również gazety, które po zszyciu uzyskują okładki z pilśni. W pracy magazynów szczególny nacisk kładzie się na właściwe włączanie książek zwracanych, gdyż mimo istniejącego w Bibliotece systemu zakładki z odcinkami rewersów na miejscu książek wypożyczonych, zdarzają się błędy przy zbyt szybkim włączaniu. W październiku 1966 r. wprowadzono dla książek wypożyczonych do domu trzyczęściowe rewery, z których odcinek pierwszy pozostawia magazynier wraz z zakładką kolorową na miejscu książki, drugi włączany jest do

konta czytelnika, a trzeci do kartoteki sygnatur pozwalającej na miejscu stwierdzić, czy poszukiwana książka nie została już wypożyczona. Od 15 V 1968 kartotekę sygnatur prowadzi Stefania Kielsznia.

Po odejściu z Biblioteki mgra E. Stebelskiego, kierownictwo magazynów objął mgr Franciszek Chwalewski, który jednocześnie pełnił obowiązki intendenta gmachu Biblioteki. Z początkiem 1966 r. przeszedł na emeryturę J. Świątkowski, którego w pracach magazynowych zastąpił przyjęty na jego miejsce mgr Andrzej Strąkowski. Od dnia 6 I 1969 r. kierownikiem Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów jest mgr J. Wiśliński, pełniący równocześnie obowiązki wicedyrektora Biblioteki. Personel Oddziału powiększył się o jednego bibliotekarza, mgr Małgorzatę Barbasiewicz, a po jej odejściu do pracy w innym dziale od września 1969 r. — mgr Ewę Lisowską.

W ostatnich latach, dzięki wzmocnieniu obsady Oddziału, można było zrealizować zasadę sprawdzania na bieżąco dubletów, przekazywanych przez Sekcję Akcesji, z egzemplarzami magazynowymi. Przeprowadzono też skontrum sygnatur druków zwartych nowych. Przystąpiono również, przy pomocy studentów pracujących na godzinach zleconych, do reperacji książek, których nie można dać do oprawy w Introligatorni, a które trzeba koniecznie zabezpieczyć. Książki takie sklejało i okładano w papier, natomiast broszury oprawiano w karton, wzmacniając grzbiety taśmą z folii. Miesięcznie wykonywano w końcu ostatniego 1970 r. ok. 2000 takich oprav. Pomogło to zabezpieczyć broszury nieraz bardzo zniszczone.

Postulaty dalszego rozwoju magazynów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL ująć można w trzech zasadniczych punktach:

1) Wobec stalego wzrostu księgozbioru przestrzeń magazynów, jaką Biblioteka w tej chwili dysponuje, zostanie wypełniona w ciągu kilku lat. Dlatego też w najbliższym czasie trzeba będzie szukać rezerw w magazynach zajętych przez dublety i depozyty, które z kolei mogą być przeniesione do magazynu na Poczekajcie, mogącego pomieścić ok. 200.000 wol. Obecnie magazyn ten wypełniony jest dubletami w trzeciej tylko części. Jednakże niezbędnym warunkiem jego wykorzystania musi być szybkie otynkowanie, założenie instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania.

2) Dalszym postulatem jest przeprowadzenie gruntownych prac konserwacyjnych księgozbioru Biblioteki. Stare druki, poza zabezpieczeniem od szkodników, muszą być poddane renowacji, zwłaszcza oprav skórzanych. W tym celu nawiązano już współpracę z Zakładem Chemii KUL, co pozwoli na wykonanie pasty, której próbkę według receptury zbliżonej do stosowanej w British Museum już użyto. Ważne jest również zabezpieczenie druków nowych, których nabytki w 70% nie posiadają twardych okładek. Problem ten jeszcze ostrzej występuje w czasopiśmie, z reguły nie mających twardej oprawy. Nie wszystkie zresztą książki warto i należy oprawiać; wiele z nich wystarczy zabezpieczyć przed zabrudzeniem i zmięciem okładek, np. przez oklejanie folią.

3) Zagadnieniem istotnym dla dalszego rozwoju Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów jest zaangażowanie wykwalifikowanych magazynierów i konserwatora, a także pogłębienie wiedzy fachowej pracowników obecnie zatrudnionych. Niektórzy z nich nie posiadają, niestety, dostatecznego wykształcenia, co nie wpływa dodatnio na poziom wykonywanej przez nich pracy. Podkreślić jednak należy ich dużą gorliwość w pracy, co zaznaczyło się szczególnie w okresie przenoszenia zbiorów do rozrzuconych czasem lub świeżych i nieopalananych jeszcze magazynów, a także w godzinach wzmoczonej obsługi czytelników.

Sprawne funkcjonowanie Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów jest w życiu i pracy Biblioteki niezwykle ważne, dlatego też Dyrekcja w najbliższych latach dokładać będzie wszelkich starań dla ich dalszego, pełniejszego jeszcze rozwoju.

BOŻENA LASKOWSKA

ODDZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ

Żyjemy w epoce panowania środków masowego przekazu i niespotykanego dotychczas tempa rozwoju wiedzy we wszystkich niemal jej dziedzinach, co pociąga za sobą zalew informacji różnego typu. Orientowanie się na bieżąco w postępach danej gałęzi wiedzy czy techniki wymaga dziś od pracownika nauki nie lada wysiłku, jakiemu nie zdoła sprostać jednostka bez pomocy dobrze zorganizowanego aparatu informacyjnego. Konieczność tworzenia wyspecjalizowanych ośrodków informacji jest dziś rzeczą oczywistą zarówno dla organizatorów nauki, jak i dla jej twórców. Na całym świecie powstają sieci informacyjne ośrodków różnego typu, których wspólnym celem (choć różnicami realizowanym — zależnie od specyfiki i możliwości instytucji nadrzędnych) jest zawsze gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie informacji. Szybki wzrost ilości wydawnictw o charakterze informacyjnym i zastosowanie w pracy ośrodków najnowszych osiągnięć techniki pozwala na coraz lepszą realizację tych zadań.

Biblioteki naukowe, zwłaszcza uniwersyteckie, od dawna pełniły pewne funkcje informacyjne; nie posiadając jednakże wyodrębnionych działów informacji ograniczały się przeważnie do wskazówek dotyczących zbiorów własnych (informacje biblioteczne).

W Polsce już w dwudziestoleciu międzywojennym żywo odczuwano tego rodzaju braki w pracy bibliotek i usiłowano im zaradzić. Inicjatywa wychodziła od bibliotekarzy. W r. 1936 Adam Łysakowski na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie uzasadniał potrzebę organizowania oddziałów informacyjno-bibliograficznych w bibliotekach naukowych¹. Postulat ten doczekał się pełnej realizacji dopiero po drugiej wojnie światowej.

Dyrekcja Biblioteki KUL, doceniając w pełni znaczenie informacji bibliograficznej dla pracy naukowej, już w r. 1950 (po przeniesieniu Biblioteki do nowego

¹ A. Łysakowski: Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych. w: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich. Referaty*. Warszawa 1936 s. 51—67.